Magdalena Łanuszka

Opisy do projektu Multisensoryczne UNESCO

***Binarowa – kościół św. Michała Archanioła.***

Królewska wieś Binarowa, lokowana przez Kazimierza Wielkiego w 1348, miała swój kościół parafialny już w początkach XV wieku – był on drewniany i uległ zniszczeniu z końcem XV wieku (prawdopodobnie spłonął w 1493 r.). Obecny kościół wybudowano w konstrukcji zrębowej (czyli takiej, gdzie poziome bale składające się na ściany zachodzą na siebie w narożnikach "na zakładkę", dzięki odpowiednim wycięciom – tak konstruowane budowle wznoszono bez użycia gwoździ) na przełomie XV i XVI wieku: składa się z prostokątnej nawy i węższego od niej prezbiterium zamkniętego trójbocznie, całość jest przykryta stropami, a w nawie pojawiają się tzw. zaskrzynienia (nadwieszone pod stopem przy ścianach bocznych przedłużone na nawę bale górnej części bocznych ścian prezbiterium). Wieża, wzniesiona od zachodu w konstrukcji słupowej w 1596 roku, jest najstarszą zachowaną tego typu dobudówką do drewnianego kościoła w Polsce (większość tego rodzaju wież wznoszono dopiero w XVII wieku). W 1601 roku wykonano malowidła na zewnątrz, które później znalazły się pod szalunkiem. W latach 1641-1650 dobudowano kaplicę Aniołów Stróżów i chór muzyczny, a także powiększono okna i wykonano dekorację malarską. Prowadzone od końca XIX w. prace renowacyjne w kościele zakończyły się w 1908 roku decyzją o pokryciu świątyni blachą i szalunkiem pomalowanym na żółto, co zniekształciło i zeszpeciło zewnętrzny wygląd zabytku. Aby utrzymać ciężar blachy, we wnętrzu kościoła umieszczono arkady na filarach. Na przełomie XX i XXI wieku usunięto blachę, rekonstruując nakrycie wieży oraz przywracając gonty na dachu. W 2003 r. Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie odnaleźli w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego szkicownik Józefa Mehoffera z 1889 r, zawierający m.in. rysunek kościoła w Binarowej – dzięki temu wiemy, że rekonstrukcja zachodniej części kościoła została zrealizowana naprawdę trafnie. Również w 2003 roku kościół został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

*Ciekawostka – inskrypcje w kościele.*

Skąd wiemy, kiedy następowały przebudowy i zmiany wystroju kościoła w Binarowej? Część dat znamy po prostu z inskrypcji zachowanych w samej budowli. Data *1596* została umieszczona na narożnym, południowo-zachodnim słupie wieżowym, kilkadziesiąt centymetrów nad poziomem podłogi – to wtedy powstała wieża. Na zewnętrznej ścianie nawy w narożu południowo-wschodnim znaleziono wyrytą inskrypcję *Pomalowano 1601*; niewykluczone, że wówczas także dostawiono do ściany południowej kostnicę, wzmiankowaną jako "nowa" w źródłach z 1602 r. (ówczesne kostnice na przykościelnych cmentarzach były budynkami służącymi składowaniu kości wykopanych z ziemi w czasie składania nowych pochówków – po likwidacji cmentarzy w XIX wieku część tego typu budowli rozebrano). Na jednej z belek górnej części wieży wyryta została data *1646* oraz imię *Mathias* – zapewne cieśla o tym imieniu wówczas wykonał zwieńczenie wieży.

Wśród liter umieszczonych w późnogotyckiej dekoracji stropu można wyróżnić *M*, *K* i *B* – mogą to być inicjały artysty, którego w niektórych publikacjach określono w związku z tym mianem Monografisty MKB. Strop ten został udekorowany malowidłami patronowymi (czyli stworzonymi przy użyciu szablonów, zwanych patronami) w początkach XVI wieku.

Na słupie dźwigającym chór muzyczny wyryto napis RESTAURATUM A.D. 1.6.4.1., oraz litery I. K. P. B., które mogą wskazywać na to, że główna część siedemnastowiecznych prac w kościele była realizowana z inicjatywy proboszcza binarowskiego, Jana Kaniowskiego (łac. *Ioannes Kaniowski Plebanus Binaroviensis*). Pod belką wieńczącą parapet chóru muzycznego widnieje napis COLORIBUS EXORNATUM FOELICITIER: ANNO DOMINI. 1643. MAY. 23. W prezbiterium natomiast znalazła się data 1650. W zakrystii wreszcie odnajdziemy datę 1670 oraz napis IGNI M PH B P B., co zapewne odnosi się do kolejnego tutejszego proboszcza, Ignacego Markowicza, bakałarza filozofii (łac. *Ignatius Markowic Philosophiae Baccalaureus Plebanus Binaroviensis*).

**Malowidła w kościele w Binarowej.**

Na Soborze Trydenckim (1545-1563) Kościół Katolicki zdecydował się wdrożyć cały szereg zmian, mających pomóc w walce z reformacją; między innymi zmiany te miały budować nowy wizerunek Kościoła: taki, który będzie przyciągał wiernych i pozwoli odzyskać przynajmniej część osób, które przeszły na protestantyzm. Niejako "konkurencyjnie" wobec Kościołów protestanckich, Kościół Rzymskokatolicki postanowił skoncentrować się na promowaniu aspektów spornych (kult Eucharystii, kult świętych – szczególnie kult Maryjny; podkreślanie wagi sakramentów, szczególnie Sakramentu Pokuty i Eucharystii), oraz przyciągać wiernych zachwycającymi, teatralnymi dekoracjami, których mogło im brakować w programowo skromnych świątyniach protestanckich. Zdecydowano się na budowę wizerunku Kościoła jako Triumfującego, a jednocześnie coraz częściej miały się w sztuce sakralnej pojawiać tematy wanitatywne, przypominające wiernym o nieuchronnej śmierci i zbliżającym się Sądzie. Dekoracje malarskie kościoła w Binarowej zawierają wiele niezwykle rzadkich scen o skomplikowanych treściach teologicznych – świadczy to o tym, że program tych malowideł był bardzo starannie przemyślany i zaplanowany pod kątem kontrreformacyjnego przekazu. Niewątpliwie mogło to mieć związek z faktem, że w okolicach pobliskiego Biecza silna była pozycja radykalnych wyznawców kalwinizmu, zwanych braćmi polskimi lub arianami. Wzorcami dla poszczególnych przedstawień były grafiki, popularne w czasach nowożytnych źródła inspiracji dla artystów w całej Europie.

W prezbiterium kościoła w Binarowej znalazł się cykl Męki Pańskiej – co ciekawe, w osobach oprawców Chrystusa (sądząc po strojach, fryzurach czy zaroście) artysta ukazał przedstawicieli sobie współczesnego polskiego społeczeństwa.

W górnej części ściany wschodniej w nawie umieszczono przedstawienie Chrystusa w Tłoczni Mistycznej, zaś obok, na ścianie południowej widnieje alegoryczna scena Rozdroży życia ludzkiego. Na rozdrożu ludzie mogą wybrać stromą ścieżkę wiodącą do nieba, do której prowadzi Anioł Stróż, lub dać się uwieść Pokusie, która prowadzi ku zatraceniu. Owa Pokusa (*Seductio*) to postawna skrzydlata kobieta, ubrana w pięknie zdobioną suknię, spod której wysuwa (zapewne uwodzicielsko) częściowo obnażoną nogę. W dolnej części południowej ściany nawy zostały przedstawione sceny Męczeństwa św. Jana Chrzciciela, oraz Kamienowania św. Pawła. Ta ostatnia scena, niezwykle rzadko występująca w sztuce, ilustruje epizod z Dziejów Apostolskich: Apostoła Pawła próbowano ukamienować w czasie jednej z jego misyjnych podróży, zdołał jednak ocaleć i nie poniósł wówczas śmierci męczeńskiej. W górnej części, nad bocznym wejściem, pomiędzy oknami ściany południowej umieszczono scenę Nauki Dobrego Umierania, w której umierającego wspiera ukazana w centrum kompozycji Matka Boska; Archanioł Michał przybywa duszy z pomocą, Anioł Stróż i św. Jan Chrzciciel ukazują umierającemu zastępy świętych i chóry anielskie; domyślamy się, że dusza umierającego nie wpadnie jednak w ręce diabła, który czyha przy jego łożu. W tej scenie wyjątkowo rzucają się w oczy banderole, czyli paski z inskrypcjami, podającymi (po łacinie), co poszczególne postacie mówią. Tego typu zapis dialogów, przypominający dzisiejszy komiks, pojawiał się już w sztuce średniowiecznej. Na ścianie północnej, naprzeciwko sceny Nauki Dobrego Umierania, widnieje przedstawienie Sądu Ostatecznego.

Personifikacja Śmierci została także ukazana w południowo-zachodnim rogu nawy, pod chórem muzycznym – to szkielet w koronie, wywijający kosą, namalowany tuż przed oczami osób, które w tym miejscu mogły zasiadać w kościelnych ławkach. Kolejna scena dotycząca śmierci znalazła się na zachodniej ścianie nawy: to przedstawienie Nagłej Śmierci, gdy bogacza liczącego pieniądze znienacka atakuje szkielet uzbrojony w strzałę. Już w sztuce średniowiecznej strzała była atrybutem nagłej śmierci, szczególnie w związku z zarazą: śmierć od niespodziewanych strzał, godzących z nieznanego kierunku, porównywano do nagłych zgonów, które przynosiło "morowe powietrze".

Do wyjątkowo interesujących przedstawień należy cykl siedmiu ilustracji Próśb Modlitwy Pańskiej, w której ukazano aniołów zanoszących do nieba kolejne wersy modlitwy Ojcze Nasz. Wersy te zostały powiązane z Siedmioma Sakramentami, zobrazowanymi w tle za postaciami aniołów. Sami aniołowie reprezentują ponadto Siedem Cnót (trzy cnoty boskie: Wiara, Nadzieja i Miłość; oraz cztery cnoty kardynalne: Umiarkowanie, Sprawiedliwość, Roztropność i Męstwo). Kolejnym wyjątkowym cyklem jest dwanaście scen ilustrujących wersety Składu Apostolskiego ("Wierzę w Boga Ojca…"), umieszczonych na bocznych ściankach zaskrzynień w nawie. Są to kolejno: Stworzenie Adama i Ewy ("Stworzyciela Nieba i Ziemi…"), Przemienienie na górze Tabor ("…i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego"), Boże Narodzenie ("…narodził się z Maryi Panny"), Złożenie do Grobu ("Ukrzyżowan, umarł i pogrzebion…"), Zstąpienie do Otchłani ("…i zstąpił do piekieł"), Chrystus z Bogiem Ojcem ("…siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego…"), Dolina Jozafata ("stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych…"), Zesłanie Ducha Świętego ("Wierzę w Ducha Świętego…"), Kościół Powszechny ("…święty Kościół powszechny…"), Spowiedź Święta ("…grzechów odpuszczenie…"), Zmartwychwstanie ("…ciała zmartwychwstanie…"), i wreszcie Niebiańskie Jeruzalem ("żywot wieczny").

Następnym zaskakującym cyklem jest dekoracja parapetu chóru muzycznego; tu widzimy osiem przedstawień z cyklu *Remedia redemptoris nostri*, czyli przedstawienia środków odkupienia siedmiu grzechów głównych: oto siedmiu aniołów dźwiga narzędzia Męki Pańskiej, depcząc diabelskie paszcze, w których leżą personifikacje kolejnych grzechów.

Jedną z najciekawszych kompozycji w programie dekoracji kościoła w Binarowej umieszczono na ścianie zachodniej; niestety jest ona słabo widoczna z poziomu posadzki nawy, częściowo zasłania ją prospekt organowy. To przedstawienie ujęte w trzech strefach ukazuje Kościół Triumfujący, Kościół Cierpiący i Kościół Walczący. Najlepiej widoczny jest fragment ukazujący rydwan Mądrości Bożej, składający się z siedmiu kolumn z medalionami, których zdobienia ilustrują Siedem Sakramentów.

*Ciekawostka – Tłocznia Mistyczna.*

Przedstawienie zwane Tłocznią Mistyczną ma genezę średniowieczną; to wizerunek   
o treściach eucharystycznych. Chrystus tłoczy w tłoczni winne grona, ale zarazem sam jest winnym gronem, tłoczonym przez krzyż, dociskany zazwyczaj przez Boga Ojca, lub przez aniołów z Jego rozkazu – taką wersję znajdziemy wśród gotyckich malowideł w krużgankach krakowskiego kościoła franciszkanów.

Późnośredniowieczna ikonografia powróciła w dobie kontrreformacji, gdy wobec dyskusji z protestantami popularne stały się eucharystyczne treści w sztuce sakralnej. Najczęściej tego typu przedstawienia dekorowano inskrypcją „*torcular calca visolus*”, czyli „sam tłoczyłem prasę” – jest to fragment z biblijnej Księgi Izajasza (Iz 63:3). Tymczasem binarowska wersja Tłoczni mistycznej jest skromniejsza kompozycyjnie (zawiera przedstawienie samego tylko Chrystusa w tłoczni, przyciśniętego przez krzyż dociskany śrubą), ale za to bogatsza w inskrypcje; na tłoczni znalazło się kilka kolejnych wersetów z Księgi Izajasza (Iz 53: 4, 5, 6, 10a, oraz 63:2), a także werset z Apokalipsy: *Indutus est palliotincto sanguine* ("Odziany jest w szatę we krwi skąpaną" Ap 19: 13).

*Ciekawostka – wiersz Mirona Białoszewskiego.*

Jednym z najsłynniejszych wierszy Mirona Białoszewskiego z tomiku "Obroty Rzeczy" (wydanego w 1956 r.) jest "Stara pieśń na Binnarową". Poeta ujął swój zachwyt nad starą sztuką zachowaną w wiejskim kościółku, stosując archaizujące zabiegi językowe, o czym świadczy już sam tytuł wiersza, stylizowany na tytuły fraszek Kochanowskiego (takie jak na przykład "Na lipę") i zawierający podwojenie litery "n" w nazwie miejscowości, co zapewne miało nadać jej bardziej "staropolski" charakter. W samym wierszu poeta kilkakrotnie sparafrazował fragmenty średniowiecznej pieśni "Bogurodzica" (m.in. "Bogarodzica Dziewica, złotem gotycka Maryja", "u twego syna Gospodzina cała Jerozolima…", czy wreszcie: "Adamie – ty boży kmieciu, Ewo – z tej samej kłody, […] Kyrie elejson!"). W kolejnych strofach wiersza powracają nawiązania do kurzu, pyłu i pajęczyn – ten poetycki obraz być może wynika z faktu, że Białoszewski zapewne odwiedził Binarową przed renowacją kościoła, która miała miejsce w l. 1953-1956.

*Ciekawostka - Śmierć w kulturze XVII wieku.*

Choć wiele osób kojarzy motywy Tańca Śmierci jako związane z kulturą późnego średniowiecza, to trzeba podkreślić, że temat kruchości ludzkiego życia oraz nieuchronności śmierci wyjątkowo często pojawiał się w nowożytnej literaturze i sztuce, szczególnie w dobie kontrreformacji.

W 1621 r. w Krakowie ukazał się polski przekład dzieła jezuity, Roberta Bellarmina, pod tytułem "Nauka dobrego i szczęśliwego umierania" – autor sceny w kościele w Binarowej mógł znać tę właśnie publikację. Również dla binarowskich przedstawień śmierci jako szkieletu z kosą oraz Nagłej Śmierci operującej strzałą, możemy znaleźć literackie wzorce lub nawiązania, jako że motyw śmierci i przemijania pojawiał się wielokrotnie w polskiej literaturze barokowej. Liczne przykłady odnajdziemy w 2. połowie XVII wieku; należy do nich poemat Jakuba Teodora Trembeckiego (1643-1719/20) "Zegar bojaźni bożej", w którym odnajdziemy wersy: " Zegar bije, / godzina żywota uchodzi / Czuj o sobie; śmierć z łuku w serce twoje godzi", albo: "Zegar bije, śmierć drzewo podcina żywota / Biada tobie, jeśli cię nie odkupi cnota". Trembecki co prawda był protestantem, ale przeszedł na katolicyzm; w 1675 r. spisał ponad 1000 polskich i łacińskich utworów poetyckich i stworzył "Wirydaż poetycki" – najważniejszą historyczną antologię poezji wieku XVII. W niej znalazły się m.in. utwory takie jak "Śmierć nikim nie brakuje" ("Śmierć wszytkim pospolita, ona i wolności / Nie szanuje tytułów ani też godności. / Kroi się jej nie wymówi, ubogi nie schroni, / Bogacz się nie okupi, żołnierz nie obroni." oraz "Zarówno prawie śmierć w pałac bogaty / Nogą swą trąca, jak w ubogie chaty.").

W początku lat 70-tych XVII wieku ukazał się również poemat Klemensa Bolesławiusza (ok. 1625-1689) "Przeraźliwe echo trąby ostatecznej", zawierający poetycki obraz śmierci wymachującej kosą i nie zważającej na pozycję społeczną i majątek swoich ofiar ("Jak tylko na świat zrodzeni bywamy, / jeden drugiego biegiem wyścigamy / do śmierci, kończąc dni życia naszego / barzo krótkiego. […] Zrazu by kwiatki z ziemie wynikamy, / potym pod kosę śmierci podpadamy, / która nikomu, kosząc, nie folguje. / wszytkich morduje. / Tak jej wniść wolno, gdzie pałac bogaty, / jako do lichej i ubogiej chaty: / stamtąd wywłóczy mieszkańca każdego / sobie danego"). Oczywiście tego typu obrazy pojawiały się także we wcześniejszej poezji; inspiracją dla artystów tworzących w 1 połowie XVII wieku wizerunki podkreślające przemijalność doczesności mogła być poezja Hieronima Morsztyna (ok. 1581-ok. 1625), na przykład wiersz "Vanitas vanitatum et omnia vanitas" ("Oj, nie masz ci na świecie nic zdradnym trwałego, / Wszelka rzecz bywszy, ginie, śmierć koniec wszytkiego, / Więc i czas odmienności tysiąc z sobą rodzi, / Z których tysiąc frasunków na człeka przychodzi. / Noc i dzień prędko bieży a śmierć następuje"). Jeszcze wcześniejszym przykładem jest opis "obrazu śmierci" w jednym z wierszy Mikołaja Sępa Szarzyńskiego (ok. 1550-1581): "Wszytko, co się rodzi, / Bądź po ziemi chodzi, / Lub w morskiej wnętrzności / I wietrznej próżności, / Jako kosarz ziele / Ostrą kosą ściele; / Tak ta wszystko składa, / Ani opowiada /Nikomu swojego / Zamachu strasznego."

*Ciekawostka – pozostałości po Ołtarzu Czterech Dziewic.*

Struktura nastawy zwanej Ołtarzem Czterech Świętych dziewic wykształciła się w XIV wieku; w 3. ćwierci stulecia tego typu nastawy były bardzo popularne na Śląsku, a z końcem wieku nastąpiła ich ekspansja na inne tereny. Ten typ ołtarza zawierał w części centralnej przedstawienie Matki Boskiej, po bokach której umieszczano cztery mniejsze wizerunki świętych dziewic. Najczęściej były to wczesnochrześcijańskie męczennice: św. Katarzyna Aleksandryjska, św. Barbara,   
św. Małgorzata i św. Dorota. Wszystkie te niewiasty przedstawiano jako młode dziewczęta o rozpuszczonych włosach (oznaka panieństwa) i w koronach na głowach (w przypadku Marii korona odnosiła się do jej królewskiej godności, zaś w przypadku pozostałych świętych są to korony męczeństwa). Płaskorzeźby z tego typu ołtarza z Binarowej (datowane na schyłek XIV lub początki XV wieku) są dziś wstawione w jeden z tutejszych ołtarzy bocznych.

*Ciekawostka: odkrycia w czasie remontu.*

W czerwcu 2010 roku kościół w Binarowej poważnie ucierpiał w wyniku powodzi, która naruszyła jego konstrukcję. W celu jej ustabilizowania trzeba było zerwać posadzkę i wybrać ziemię na niemal metr głęboko – przy okazji odkryto pochówki z XV wieku oraz naczynia ceramiczne datowane na wiek XIV, pochodzące zatem z czasów sprzed budowy obecnego kościoła. Ponadto natrafiono na kilka XVII-wiecznych monet oraz na skrytkę pod ołtarzem, zawierającą ludzkie szczątki, ale też rozbity kieliszek i kość z kurczaka – to prawdopodobnie pozostałości po pracach prowadzonych w kościele w XIX wieku.